

Sygn. akt I ACa 768/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Bogusław Suter
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w O.**

przeciwko **T. K. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 15 listopada 2018 r. sygn. akt I C 567/18

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. w O. wniósł o zasądzenie od pozwanej T. K. (1) w postępowaniu nakazowym kwoty 82.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 lipca 2018 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych, wskazując w uzasadnieniu, że pozwana wręczyła mu weksel na kwotę 82.000 zł, stanowiący zabezpieczenie pożyczki udzielonej 10.07.2017 r., przy czym na ww. sumę składały się: kapitał pożyczki 80.000 zł, prowizja 1.648 zł i odsetki 352 zł, nadto termin płatności weksla ustalono na 24 lipca, a pozwana nie odpowiedziała na wezwanie do wykupu weksla - pismo z 11.09.2017 r.

Pozwana T. K. (1) wnosila o oddalenie powództwa, zaprzeczyła wiarygodności dokumentów dołączonych do pozwu i oświadczyła, że 10 lipca 2017 r. nie było jej w Polsce. Stwierdziła, że dłużnikiem powoda na kwotę 40.000 zł jest A. K. (1) (jej mąż), zaś zabezpieczeniem tego długu jest jej samochód L. (...) nr rej. (...). Następnie na rozprawie wyjaśniła, że dłużnikiem z pożyczki jest nie ona, lecz jej mąż A. K. (1), a ona poręczycielem, a jej podpisy pod dokumentami dołączonymi do pozwu: umową pożyczki, pokwitowaniem odbioru gotówki do umowy pożyczki, wekslem i deklaracją wekslową (wszystkie opatrzone datą 10.07.2018 r.) zostały złożone in blanco w lutym 2017 r., przy zaciągnięciu pierwszej pożyczki. Była zaciągnięta nie jedna w 2017 r, lecz dwie – pierwsza w lutym w kwocie 30.000 zł (z zabezpieczeniem rzeczowym w postaci będącego jej własnością samochodu C. (...)), zaś druga później prawdopodobnie w maju 2018 r. w kwocie 50.000 zł (z zabezpieczeniem rzeczowym w postaci samochodu L. (...)), w dniu 10 lipca 2017 r. przebywała za granicą, na dowód czego złożyła odpis lotewskiej faktury hotelowej, wskazującej na okres: 8-11.07.2017 r. Z tych dwóch pożyczek spłacone zostało w lipcu 2017 r. 40.000 zł i zastawiony C. został zwrócony.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2018 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej T. K. (1) na rzecz powoda (...) sp. z o.o. w O. kwotę 14.000 złotych z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie za okres od 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty (punkt I.), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II.) oraz zasądził od powoda (...) sp. z o.o. w O. na rzecz pozwanej T. K. (1) kwotę 3.373,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w posiadaniu powodowej spółki (której jedynym udziałowcem i członkiem zarządu jest M. B. (1)) są następujące dokumenty (wszystkie opatrzone nadrukiem komputerowym (...) sp. z o.o.” i pieczęcią tej samej treści):

- „umowa pożyczki nr ... (tu wolne miejsce – przypis Sądu) z zabezpieczeniem wekslowym”, będąca wydrukowanym formularzem, uzupełnionym długopisem o nast. elementy: datę 10.07.17, dane imienne, adresowe i numerowe T. K. (1) (jako pożyczkobiorcy), kwotę pożyczki 80.000 zł, kwotę prowizji 1.648 zł, kwotę odsetek za czas trwania pożyczki 352 zł, sumę pożyczki z odsetkami i prowizją 82.000 zł, termin zwrotu pożyczki 24.07.2018 r. oraz podpisy: M. B. (1) (obok pieczęci spółki) i T. K. (1),

- „pokwitowanie odbioru gotówki do umowy pożyczki nr ... (tu wolne miejsce – przypis Sądu)”, będące wydrukowanym formularzem, uzupełnionym długopisem o nast. elementy: datę 10.07.17, dane imienne, adresowe i numerowe T. K. (1) (jako pożyczkobiorcy), kwotę 80.000 zł jako odbiór gotówki od (...) sp. z o.o. tytułem udzielonej pożyczki oraz podpisy: M. B. (1) (obok pieczęci spółki) i T. K. (1),

- weksel o następującej treści (czcionką zwykłą przedstawiony jest druk, kursywą pismo ręczne): Dnia 10.07.2017 zapłać za ten weksel 82.000 na rzecz (...) sp. z o.o. sumę 82.000 zł płatne do 24.07.2017 słownie osiemdziesiąt dwa tysiące złotych miejsce płatności O., ul. (...) T. K. (1) (...).07.2017 r. miejsce i data wystawienia T. K. (1) podpis wystawcy,

- deklaracja wekslowa, będąca wydrukowanym formularzem, uzupełnionym długopisem o nast. elementy: adres przy imieniu i nazwisku M. B. (1) jako otrzymującego deklarację, datę 10.07.2017 r. w miejscu właściwym dla daty umowy zabezpieczonej wekslem in blanco, dane imienne, adresowe i numerowe T. K. (1) (jako osoby podpisującej deklarację).

Sąd Okręgowy następnie zważył, że zgodnie z art. 101 prawa wekslowego weksel własny zawiera: nazwę "weksel", w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono, przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, oznaczenie terminu płatności, oznaczenie miejsca płatności, nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana, oznaczenie daty i miejsca wystawienia wekslu oraz podpis wystawcy wekslu.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu I instancji nie budzi wątpliwości, że w tej sprawie mieliśmy do czynienia z wekslem niezpełnym w chwili wystawienia, czyli tzw. wekslem in blanco. Wyjaśnił, że weksel, mający być – według pozwu – podstawą wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, był nieważny, ponieważ został

wypełniony przez wierzyciela nieprawidłowo albowiem zawiera on dwie różne daty płatności: pierwsza to „10.07.2017” – umieszczona jako pierwszy element

w samej treści weksła, a druga to „24.07.2017” – umieszczona po słowach: „płatne do”. Wskazał, że formalizm wekslowy nie pozwala na ocenę intencji remitenta; liczą się ściśle rygory dotyczące ważności weksła, a jednym z nich jest jednoznaczne określenie, czy weksel ma być zapłacony za okazaniem, w pewien czas po okazaniu, w oznaczonym dniu (nie: w oznaczonych dniach) lub w pewien czas po wystawieniu weksła. Podkreślał, że jeśli z samej treści weksła wynikają dwa wzajemnie wykluczające się terminy płatności, nie ma możliwości dokonywania wykładni na podstawie okoliczności wykraczających poza treść weksła. Ze względu jednak na ściśle powiązanie weksła in blanco z porozumieniem stron w sprawie jego uzupełnienia pozwany w procesie wekslowym może się bronić zarzutami, że uzupełnienie weksła, stanowiącego podstawę powództwa, nastąpiło niezgodnie

z udzielonym przez nich upoważnieniem. Zarzuty takie mogą być podnoszone bez żadnych ograniczeń, jeżeli powodem jest bezpośredni odbiorca weksła in blanco. Weksel taki może być środkiem zabezpieczenia wiarygodności wynikających z różnych stosunków prawnych. Posiadaczowi weksła, który jest pierwszym wierzycielem (remitentem), przysługuje w stosunku do wystawcy zarówno roszczenie ze stosunku podstawowego, jak i z weksła, jednak może on tylko raz uzyskać zaspokojenie swojej wiarygodności i do niego należy wybór roszczenia. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może, w braku skutecznych zarzutów wekslowych, podnieść zarzuty oparte na stosunku podstawowym i na ich podstawie podważać zarówno istnienie, jak i rozmiar zobowiązania wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego.

W niniejszej sprawie owo przeniesienie sporu na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego nastąpiło z dwóch przyczyn: pierwszą była nieważność weksła, a drugą – zarzuty pozwanej zmierzającej do zbadania umowy pożyczki. Podkreślał, że już w pozwie powód określił jako podstawę roszczenia zarówno weksel, jak i stosunek podstawowy, zatem nie było wskazań do ograniczenia przez Sąd ram faktycznych powództwa wyłącznie do wystawienia weksła.

Przechodząc do rozpoznania stosunku podstawowego, Sąd Okręgowy wskazał, że podpisanie przez T. K. (1), a także przez M. B. (1), dokumentów wymienionych we wcześniejszej części uzasadnienia było bezsporne. Na podstawie wiarygodnego rachunku z 8.07.2017 r., wystawionego przez łotewski hotel, należało ustalić, że w okresie od 8 do 11 lipca 2017 r. pozwana przebywała na Łotwie, nie było jej więc w Polsce i nie podpisała tych dokumentów 10 lipca 2017 r. Rachunek ten był wystarczająco czytelny dla Sądu (był też dla stron na rozprawie) bez potrzeby jego tłumaczenia na język polski. Prezes zarządu pozwanego M. B. przyznał w końcu, odnosząc się do tego zarzutu pozwanej i do tego dowodu, że podpisanie to nie musiało nastąpić 10 lipca 2017 r. i że datę tę wpisał w terminie późniejszym, nie pamiętając dokładnie, kiedy to nastąpiło. Jest bezsporne, że pozwana podpisała tylko tę treść dokumentów, która pozbawiona była pisma ręcznego.

Następnie, Sąd Okręgowy wskazał, że z wiarygodnych i zasadniczo zgodnych ze sobą dowodów w postaci zeznań świadka A. K. (2) oraz pozwanej wynika, że A. K. (1) poznał M. B. (1) kilka lat wcześniej (brał od niego pożyczki). To on wstępnie uzgadniał z nim sprawę pożyczek żony. To on chciał wziąć pożyczkę, ale ponieważ pozwana spółka dawała pożyczki pod zastaw, to dwie pożyczki zawarte w 2017r. na łączną kwotę 80 000 złotych (pierwsza na 30 000 zł w lutym lub kwietniu, a druga w maju na 50 000 zł) zostały zabezpieczone przez pozwaną dwoma samochodami marki: C. (...) - stanowiącym własność spółki (...) plus, w której jest prezesem, i L. (...), który był własnością pozwanej; auta te były pozostawiane M. B. (1) kolejno przy wręczaniu pierwszej i drugiej pożyczki, przy czym wręczeniu drugiej pożyczki towarzyszyło ponadto podpisanie przez pozwaną oraz wręczenie M. B. (1) niewypełnionego formularza umowy sprzedaży samochodu L. (...). Strony nie dołączały tego dokumentu do akt sprawy. Dlatego zdaniem Sądu I instancji, to pozwana świadomie uczestniczyła w obu umowach pożyczki jako pożyczkobiorca i to ona podpisała dokumenty in blanco, czyli dwa weksle i dwie umowy pożyczki. Nie otrzymała egzemplarzy podpisanych przez siebie dokumentów. A. K. (1) był obecny przy podpisaniu obu kompletów. Oba podpisane były w różnych terminach, przy wręczaniu pożyczek. Odsetki od kapitału umówione były przy wręczaniu pożyczek ustnie na 5% w skali miesiąca. 12 lipca 2017r. A. K. (1) zapłacił M. B. (1) z tytułu tych dwóch spornych pożyczek z 2017r. kwotę 40 000 złotych – bez pokwitowania. Pozostała kwota kapitału 40 000 złotych nie została zapłacona. A. K. (1) płacił natomiast nieregularnie umówione

odsetki, jednak ani on, ani pozwana nie wiedzieli, jaka była suma tych spłaconych odsetek. Zdaniem Sądu Okręgowego, przyznaniu wiarygodności dowodom w postaci zeznań świadka i pozwanej (k. 51-52, 53-54) nie stało na przeszkodzie, że świadek jest mężem pozwanej i że jest zainteresowany pozytywnym dla niej wynikiem postępowania. Istotniejsze bowiem było to, że dowody te były konsekwentnym poparciem twierdzeń pozwanej prezentowanych od pierwszego jej pisma procesowego. Drobne niepewności dotyczące dat czy kwot w ich relacjach da się wytłumaczyć upływem czasu, niesformalizowanym podejściem obu stron do tego typu transakcji oraz wielością podobnych przypadków w relacjach między stronami.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że bezspornym było (przyznane przez M. B. w jego zeznaniach k. 53), że umowę sprzedaży samochodu L. (...) (rocznik 2004) wypełnił on później – prawdopodobnie w kwietniu 2018 r., na kwotę 23.000 zł. Ostatecznie umowa przybrała postać umowy sprzedaży pomiędzy T. K. (1) (sprzedawcą) oraz M. B. (1) (kupującym) z ceną 23.000 zł. M. B. (1) wystawił samochód na sprzedaż na portalu internetowym O. za 26.000 zł, po czym obniżał cenę stopniowo co miesiąc - po 2.000 zł, by w końcu sprzedać auto nieustalonej w tym procesie osobie z D. za 19.500 zł. Było bezspornym, że nie przekazał tej kwoty (ani żadnej innej z tego tytułu) ani pozwanej, ani jej mężowi.

Poza ww. bezspornymi okolicznościami, Sąd I instancji nie dał wiary wersji wydarzeń przedstawionej w zeznaniach M. B. (1). Wskazał, że jest to osoba niewiarygodna poprzez to, z jaką nieodpowiedzialnością obchodzi się z dokumentami jako reprezentant kupca rejestrowego - profesjonalisty w zakresie udzielania pożyczek z zabezpieczeniami rzeczowymi. Najistotniejszym było jednak w tej kwestii, że M. B. (1) zeznawał bardzo niekonsekwentnie.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego ramy faktyczne pozwu, nakreślone w jego uzasadnieniu, sprowadzały spór do jednej umowy pożyczki – ostatniej zawartej między stronami. Sąd Okręgowy wskazał, że nie miał uprawnień, by przekraczać te ramy rozpoznaniem innych wierzytelności powoda wobec pozwanej. Z dowodów osobowych wynikało natomiast, że owa pożyczka była na kwotę 50.000 zł. Podpisanie przez dłużnika dokumentu in blanco z następującym po tym wypełnieniem dokumentu przez wierzyciela niezgodnie z ustnym porozumieniem towarzyszącym podpisaniu nie rodziło zobowiązania dłużnika o treści wpisanej do dokumentu. W takim przypadku dokument nie miał mocy dowodowej określonej w art. 245 k.p.c., ponieważ nie obejmował ustnego oświadczenia woli osoby podpisującej. W niniejszej sprawie dotyczyło to załączników do pozwu, w tym umowy pożyczki i pokwitowania na kwotę 80.000 zł. Zeznania świadka i zeznania pozwanej wskazywały na to, że przedmiotem ustnej pożyczki zawartej w maju 2017 r. była kwota 50.000 zł oraz że wpłata 40.000 zł dokonana w dniu 12 lipca 2017 r. pokryła wcześniejszą pożyczkę w całości (30.000 zł) oraz (w kwocie 10.000 zł) pożyczkę drugą, z której tym samym pozostało do spłaty 40.000 zł kapitału. Strony nie podają sumy zapłaconych odsetek. Żadna z nich nie była w stanie ustalić ich wysokości również w odniesieniu do kopii odręcznego podliczenia zawartego na k. 41 – co do którego nie udało się ustalić dokładnie, kto je spisał, co oznaczały poszczególne liczby oraz jakie było znaczenie kwoty wyjściowej 42.000 zł i końcowej 6.600 zł. W ocenie Sądu I instancji, był to dowód nieczytelny, a przez to nieprzydatny do rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, że pozwana, reprezentowana przez radcę prawnego, nie składa żadnych oświadczeń materialnych ani procesowych związanych z płacaniem powodowi odsetek umownych (5% w skali miesiąca = 60% w skali roku), rażąco zawyżonych w odniesieniu do odsetek maksymalnych od kapitału wynikających z art. 359 § 2¹ k.c. Pozwana zajmowała się wyłącznie kapitałem i uważała, że został spłacony poprzez zbycie przez M. B. (1) samochodu, którego wartość wynosiła znacznie więcej niż pierwotna cena wywoławcza ogłoszona na O..pl. (...) przez powoda do umowy pożyczki kwoty prowizji 1.648 zł i odsetek 352 zł nie były zgodne z ustną treścią umowy, obowiązującą od chwili podpisania dokumentów in blanco. Prowizja ta musiałaby być zresztą poczytywana za pozorną, obejmującą odsetki z ominięciem przepisów o wysokości odsetek maksymalnych. Odsetki w świetle umowy ustnej musiałyby podlegać ograniczeniu na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. art. 359 § 2¹ k.c. do dwukrotności odsetek ustawowych. Skoro powód żądał w pozwie odsetek wyłącznie od kapitału niezapłaconego, pod uwagę powinna być brana wyłącznie kwota 40.000 zł. Odsetki ustawowe od tej kwoty za okres od 13.07.2017 r., wynosiły na dzień wniesienia pozwu (286 dni) 2.193,97 zł, a ich dwukrotność: 4.387,94 zł. Sąd Okręgowy dał wiarę świadkowi oraz pozwanej, że odsetki płacone były od tej kwoty po tysiąc lub dwa tysiące złotych miesięcznie, mimo to powód naliczył w styczniu 2018 r., że należy

mu się 6.000 zł odsetek – i również ta kwota została mu zapłacona, po czym jeszcze dalsze za styczeń, luty i marzec 2018 r. W tej sytuacji było oczywiste, że odsetki za opóźnienie zostały zapłacone z naddatkiem – jak dużym, jest bez znaczenia, ponieważ (jak już wspomniano) pozwana nie czyniła z odsetek zapłaconych w zawyżonej wysokości przedmiotu żadnego zarzutu materialnego czy procesowego.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że należało też ustalić w drodze domniemania faktycznego, że L. (...) wart był rynkowo 26.000 zł – bowiem na tyle go wycenił i wystawił na licytację powód, będący profesjonalistą w zakresie obrotu przedmiotami zabezpieczenia rzeczowego, w tym samochodami. To, za ile samochód został sprzedany wg umowy sprzedaży, traci na znaczeniu wobec faktu, że powód gwałtownie i szybko schodził z ceny, ponadto przy uwzględnieniu stosunku powoda do dokumentów nie można opierać się na kwocie 19.500 zł wpisanej do dokumentu. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie mógł skutecznie zaliczać wpłaconej części kapitału na odsetki – wobec treści art. 451 § 1 zd, 2 k.c., który wymaga od wierzyciela złożenia dłużnikowi oświadczenia w tym względzie w postaci pokwitowania. Brak pokwitowania oznaczał zarachowanie na poczet należności głównej.

W ocenie Sądu I instancji, podpisanie przez strony in blanco umowy „sprzedaży samochodu” było w istocie zawarciem umowy przewłaszczenia pojazdu ze skutkiem zawieszającym – że własność pojazdu przejdzie na pożyczkodawcę w razie niespłacenia kapitału pożyczki. Skoro wartość pojazdu wynosiła 26.000 zł, a powód skorzystał z takiej formy zabezpieczenia, należało kapitał pozostały do spłaty (40.000 zł) pomniejszyć o wartość przedmiotu zabezpieczenia i w wyniku tego ustalić, że do zapłaty pozostało 14.000 zł – z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie, co zasądzone w punkcie I. wyroku na podstawie art. 720 k.c. i art. 481 § 2 k.c. (powód dochodził odsetek za opóźnienie, a nie odsetek od kapitału), przy czym odsetki te zasądzone od daty wyrokowania wobec ustalenia, że wcześniejsze zostały już powodowi zapłacone w postaci zawyżonych odsetek umownych. W pozostałej części powództwo podległo oddaleniu na tej samej podstawie prawnej w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 15 listopada 2018 roku wniosła pozwana T. K. (2), która zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w punkcie I i III, zarzucając mu:

- ***naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 p.1 k.p.c. przez częściowo dowolną oraz niepełną ocenę zgromadzonego w sprawie dowodowego albowiem:***
- ***jak ustalono w toku postępowania przed Sądem Okręgowym I instancji w O. Pan B. sprzedał bez zgody i porozumienia z właścicielem pojazdu Panią T. K. (1) samochód L. (...) po rażąco zaniżonej cenie (jak oświadczył Pan B. za kwotę 26 000 zł), w załączeniu kopia dowodu rejestracyjnego oraz wydruk z portalu (...) podobnych pojazdów samochodowych. Wartość takiego samochodu sprzedanego przez Pana B. wahała się w granicach 45 - 65 tys złotych, gdyż pojazd był w bardzo dobrym stanie silnik miał przebieg 124 000 km pojazd po raz pierwszy był zarejestrowany w Polsce zakupiony w salonie w Polsce pierwsza rejestracja w 2006 roku, a rok produkcji 2005r. Pan B. przyjmując to auto w zastaw pożyczki o wartości 50 000 zł miał świadomość jego wartości i dlatego zabezpieczył pojazd u siebie w garażu dla zagwarantowania jego stanu technicznego i wartości handlowej do dnia rozliczenia pomiędzy stronami. Dokładnie sprawdzał jego wartość i nie wyraził by nigdy zgody na przyjęcie pod zastaw pojazdu o wartości 26 000 zł czyli na połowę pożyczki udzielonej Panu A. K. (1). Na potwierdzenie powyższego, załączyła wydruki z giełdy (...) podobnych pojazdów typu L. (...) sprzedawanych w dniu 10 stycznia 2019 roku czyli na rok po transakcji zbycia pojazdu przez Pana B.,***
- ***jednocześnie jak wynika z potwierdzenia Przez Pana B. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie do lipca z udzielonych pożyczek została spłacona kwota 7 000 zł , której Sąd pierwszej instancji***

nie uwzględnił w rozliczeniu. W lipcu nastąpiła spłata 40 000 zł. Następnie jak wynika z notatki Pana B. do końca 2017r wpłacono jeszcze 6 000 zł i w styczniu – marcu 2018 również 6 000 zł.,

- przed Sądem I instancji w trakcie procesu okazało się iż samochód będący w zabezpieczeniu pożyczki został już w kwietniu 2018r zbyty za rażąco niską cenę, a strona sprzedaży tego pojazdu dowiedziała się tuż przed posiedzeniem Sądu w dniu 08.11.2018r i nie była w stanie od razu w dniu posiedzenia Sądu udowodnić prawdziwej wartości rynkowej luksusowego pojazdu. Wydruki z giełdy (...) na dzień 10 styczeń 2019r. przedstawiają podobne samochody i ich wartość rynkową.**

Wskazując na powyższe, wnosila o zmianę przyjętej przez Sąd I instancji wartości sprzedanego przez Pana B. samochodu L. (...) nr.rej. (...) oraz o zaliczenie kwot przekazanych Panu B. w ramach ratalnej spłaty (odsetek - kapitału) do lipca 2017 kwota 7 tys złotych (zeznania B.), od lipca do końca roku 2017 r - 6 tys złotych (dołączona kartka z rozliczenia na styczeń 2018r. i w styczniu marcu 2018 r 6 tys złotych (oświadczenie P. K. oraz B.).

SĄD APELACYJNY (...), (...):

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Twierdzenia Skarżącej zawarte w apelacji okazały się bezzasadne i nie mogły rzutować na trafność zapadłego rozstrzygnięcia.

Na wstępie godzi się zauważyć, iż w postępowaniu apelacyjnym znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i jednocześnie nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Bez podniesienia zatem w apelacji lub w postępowaniu apelacyjnym odpowiedniego zarzutu, sąd drugiej instancji nie może wziąć pod rozwagę uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (wyjątek od powyższego stanowi jedynie tzw. przyczyny nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji). Na powyższe zwracano także uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) mającej moc zasady prawnej, stwierdził, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany jedynie przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tego o ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy powiedzieć nie można. Przeciwnie, ujawnione dowody zostały ocenione w granicach przyznanej organowi orzekającemu swobody.

Sąd Okręgowy również poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne. Bezsprzecznie pozwana zalegała ze spłatą pożyczki na kwotę dochodzoną w pozwie, na okoliczność czego powódka zgromadziła dowody w postaci dokumentów oraz zeznań świadka. Nie były ostatecznie kwestionowane okoliczności, iż to w istocie pozwana zaciągnęła pożyczkę w kwocie 50 000 złotych, a podpisanie przez strony in blanco umowy „sprzedaży samochodu –L. (...)” było w istocie zawarciem umowy przewłaszczenia pojazdu, którego własność miała przejść na pożyczkodawcę w razie niespłacenia kapitału pożyczki.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór między stronami dotyczył prawidłowego ustalenia wartości pojazdu będącego przedmiotem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, a w konsekwencji kwoty jaka powinna być zaliczona na poczet wierzytelności przysługującej wierzycielowi po sprzedaży ruchomości nabytej przez niego na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie spłaty pożyczki udzielonej pozwanej oraz złożonego do akt „rozliczenia”.

Przypomnieć zatem należy, że przewłaszczenie rzeczy na zabezpieczenie wierzytelności jest stosunkiem prawnym, który strony mogą ułożyć według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ KC). Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest umową zawieraną pomiędzy dłużnikiem - właścicielem rzeczy a jego wierzycielem, stosownie do której dłużnik przenosi na wierzyciela własność rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania określonego zobowiązania, przy czym realizacja zamierzonego przez strony celu następuje w ten sposób, że w razie niespłacenia długu wierzyciel może, jako właściciel rzeczy, zaspokoić z niej swoją wierzytelność. W każdym wypadku zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy następuje ono nie z chwilą nabycia przez wierzyciela własności rzeczy (art. 155 § 1 k.c.), ale z chwilą dokonania czynności powodującej zaspokojenie się wierzyciela z tej rzeczy i prowadzącej do umorzenia w całości lub w części zabezpieczonej wierzytelności. Co istotne, jeśli strony nie umówią się co do tego, w jaki sposób wierzyciel ma się zaspokoić z przewłaszczonej rzeczy, i w jaki sposób ma się rozliczyć z dłużnikiem ze zrealizowanego zabezpieczenia, to żądanie wydania dłużnikowi ewentualnej nadwyżki kwoty uzyskanej z przewłaszczonej rzeczy nad kwotą pokrywającą dług zabezpieczony prawem jej własności, znajduje podstawę w art. 405 k.c. Zaspokojenie wierzytelności z przewłaszczonej rzeczy może przy tym być dokonane w różny sposób w tym m.in. poprzez zbycie tej rzeczy. Określenie sposobu zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy oraz warunków dokonania tej czynności nie należy do przedmiotowo istotnych elementów (tzw. essentialia negotii), umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Może jednak być zawarte w takiej umowie, stanowiąc jej element uboczny (tzw. naturalia negotii) i wówczas wiąże strony. Gdy umowa nie określa warunków zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy, wierzyciel może zaspokoić się - według swego wyboru - w każdy sposób, który nie jest sprzeczny z treścią stosunku prawnego łączącego strony, umową lub zasadami współżycia społecznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 czerwca 1995 r., I CR 7/95, Legalis Numer 29382).

W niniejszej sprawie zawarta przez strony umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie nie określała sposobu zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonego pojazdu i nie precyzowała warunków tego zaspokojenia. Powód uprawiony był zatem w razie niewykonania w terminie zobowiązania przez dłużnika do dokonania sprzedaży ruchomości w celu zaspokojenia się z przewłaszczonego ruchomości poprzez zaliczenie na poczet swojej wierzytelności sumy uzyskanej z jego sprzedaży. Z uwagi na to, że w zawartej umowie strony bliżej nie określiły warunków zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonego pojazdu, wierzyciel powinien w celu uzyskania zaspokojenia swojej wierzytelności z przewłaszczonej ruchomości wierzyciel powinien sprzedać ją za cenę odpowiadającą jego cenie rynkowej w chwili sprzedaży. Jeżeli Pozwana uważał, że na skutek niedołożenia należytej staranności przy jej sprzedaży Powód uzyskał za niego cenę niższą niż cena rynkowa, to pozwana powinna wykazać tę okoliczność (art. 6 k.c.), czego jednak nie uczyniła. Nie mogą także stanowić dowodu na okoliczność zaniżonej wartości sprzedanego przez powoda pojazdu marki L. (...) wydruki z portalu otomoto.pl, gdyż ostatecznie cena pojazdu zależy od wielu czynników, a nie jedynie od jego roku produkcji i przebiegu. Zamieszczone przez Pozwaną wydruki stanowiły jedynie oferty, natomiast nie wiadomo za jaką rzeczywiście cenę wymienione w nich pojazdy zostały sprzedane oraz czy ich stan techniczny był zbliżony do pojazdu przewłaszczonego.

Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że złożone do akt „rozliczenie k.41 akt” nie ma wartości dowodowej, a w efekcie nie może podważyć ustaleń Sądu Okręgowego skoro nie udało się ustalić kto je spisał oraz na jakiej podstawie przyjęto kwotę wyjściową – 42 000 zł oraz końcową 6 600 zł.

Z powyższych względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu należnych stronie powodowej za postępowanie odwoławcze, na które złożyła wynagrodzenie jej pełnomocnika, będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie.

(...)